

Sygn. akt III KK 387/12

POSTANOWIENIE

Dnia 5 czerwca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący)

SSN Zbigniew Puzkarski

SSN Michał Laskowski (sprawozdawca)

Protokolant Anna Korzeniecka-Plewka

w sprawie A. S. uniewinnionego od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 212 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 5 czerwca 2013 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki prywatnej

od wyroku Sądu Okręgowego w Ł.

z dnia 24 maja 2012 r., .

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ł.

z dnia 30 stycznia 2012 r.,

- 1. oddala kasację,**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża oskarżycielkę prywatną C. W .**

UZASADNIENIE

W sprawie z oskarżenia prywatnego, C. W. zarzuciła A. S., że w dniu 12 maja 2008 r. „podczas podania nieprawdziwych informacji na posiedzeniu rady pedagogicznej w Szkole Podstawowej nr 5 w Ł. pomówił C. W. o to, że cierpi na manię prześladowczą, uchybiła godności nauczyciela, złamała tajemnicę rady pedagogicznej, tj. o takie postępowanie i właściwości, które poniżyły ją w opinii publicznej a w szczególności grona pedagogicznego wymienionej szkoły i naraziło

na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu nauczyciela”, to jest oskarżyła A. S. o czyn z art. 212 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Ł., wyrokiem z dnia 30 stycznia 2012 r., uniewinnił A. S. od zarzucanego mu czynu i kosztami procesu obciążył oskarżycielkę prywatną.

Apelację od tego wyroku wniosła C. W. Zarzuciła wyrokowi obrazę przepisów prawa materialnego, przepisów postępowania i błąd w ustaleniach faktycznych. Nie formułując wyodrębnionych zarzutów oskarżycielka prywatna wskazała, że sąd błędnie uznał, że działanie oskarżonego miało charakter niepubliczny oraz pominął zgłaszane przez nią wnioski dowodowe, dotyczące załączenia do akt sprawy stenogramów nagrań i tym samym błędnie ustalił stan faktyczny sprawy. Apelująca podniosła również, że sąd mimo wniosku nie dołączył do akt dowodu z kopii dwóch artykułów z lokalnych gazet oraz, że protokoły rozpraw nie odzwierciedlają ich przebiegu.

Oskarżycielka prywatna wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku, uznanie oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu i wymierzenie mu kary.

Sąd Okręgowy w L., wyrokiem z dnia 24 maja 2012 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Ł., uznając apelację oskarżycielki prywatnej za oczywiście bezzasadną, obciążając ją wydatkami poniesionymi w postępowaniu odwoławczym i zasądzając od niej na rzecz A. S. zwrot kosztów poniesionych przez niego w związku z ustanowieniem obrońcy w postępowaniu odwoławczym.

Kasację od tego wyroku wniosła pełnomocnik oskarżycielki prywatnej. Zaskarżyła w całości wyrok Sądu Okręgowego w L. i zarzuciła mu:

1. „naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 433 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.) i zasady obiektywizmu (art. 4 k.p.k.) poprzez zaakceptowanie ustaleń Sądu pierwszej instancji mimo dokonania przez ten Sąd wybiórczej i dowolnej, a więc w istocie arbitralnej analizy całokształtu ujawnionych faktów, co skutkowało uznaniem, iż działanie oskarżonego było działaniem nie mającym charakteru publicznego, a wypowiedź oskarżonego nie godziła w dobre imię oskarżycielki, lecz była jedynie zajęciem stanowiska w sprawie,

2. obrazę art. 170 § 1 k.p.k. w następstwie zaaprobowania przez Sąd Okręgowy decyzji Sądu pierwszej instancji w przedmiocie oddalenia wniosków oskarżycielki, dotyczących stenogramów nagrań, z uwagi na brak znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie”.

Pełnomocnik oskarżycielki prywatnej wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację oskarżony A. S. wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zgodnie z treścią art. 536 k.p.k. Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym jedynie w wypadkach określonych w ustawie, to jest w przepisach art. 435 k.p.k., art. 439 k.p.k. i art. 455 k.p.k. W pierwszej kolejności ustosunkować się zatem należy wprost do treści sformułowanych w kasacji zarzutów. Przedmiotem pierwszego z nich jest, błędne zdaniem pełnomocnika oskarżycielki prywatnej, zaakceptowanie przez sąd odwoławczy poglądu sądu pierwszej instancji co do niepublicznego charakteru działania oskarżonego i oceny wyrażonej w uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego w Ł., iż wypowiedź oskarżonego nie godziła w dobre imię oskarżycielki, lecz była jedynie zajęciem stanowiska w sprawie.

Działanie publiczne oznacza działanie w taki sposób, że może się z nim zetknąć bliżej nieoznaczona liczba nieokreślonych bliżej osób. Tymczasem wypowiedzi oskarżonego miały miejsce w trakcie obrad rady pedagogicznej, gremium o ściśle oznaczonej liczbie imiennie określonych osób – członków rady. W tym zakresie za całkowicie chybione uznać należy przedstawione w uzasadnieniu kasacji argumenty, dotyczące możliwości zapoznania się z protokołami z przebiegu obrad rady pedagogicznej przez wizytatorów lub ewentualnych badaczy naukowych. Co do pierwszych, ich działanie jest działaniem o charakterze służbowym i są to imiennie określone osoby, co do drugich ich zapoznawanie się z protokołami uzależnione jest od zgody konkretnego organu. Argumenty kasacji nie zmieniają zatem oceny, co do niepublicznego charakteru wypowiedzi oskarżonego, oceny, do której znaczną wagę przykłada się zarówno w kasacji, jak i w uzasadnieniach obu orzeczeń, co generalnie w sprawach o zniesławienie ma

znaczenie w kontekście zarówno kontratypu prawa do krytyki z art. 213 k.k., jak i przy weryfikacji wypełnienia znamion ustawowych przestępstwa z art. 212 § 1 k.k.; przepis ten bowiem wymaga, aby pomówienie mogło narazić pomawianą osobę w opinii publicznej. W sprawie stanowiącej przedmiot rozpoznania kwestia ta jednak nie ma w ocenie Sądu Najwyższego pierwszoplanowego charakteru, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia. Dodać jeszcze należy, że nietrafny jest zarzut naruszenia przez sąd odwoławczy przepisów art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Lektura uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji dowodzi, że sąd ten ustosunkował się do wszystkich zarzutów apelacji, a tok swego rozumowania wyczerpująco i zgodnie z wymogami art. 457 § 3 k.p.k. przedstawił w uzasadnieniu wydanego orzeczenia.

Odnosząc się formalnie do drugiego z zarzutów kasacji, podzielić należy pogląd sądu *ad quem* co do braku podstaw przeprowadzenia dowodu z dokonanych przez oskarżycielkę nagrań rozmów nauczycielek ze Szkoły Podstawowej w Ł. Przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie była wypowiedź A. S. z dnia 12 maja 2008 r. Przedstawiane przez oskarżycielkę stenogramy nagrań natomiast dotyczyły nagrań wypowiedzi innych osób, z innych dni i związane były z innymi okolicznościami. Mogły one zatem stanowić ewentualnie dowód zmierzający do ustalenia powodów działań oskarżycielki prywatnej i obrazować jej sytuację w szkole, nie były jednak związane z odpowiedzialnością oskarżonego w granicach zakreślonych zarzutem z aktu oskarżenia w tej sprawie. Z tego względu decyzja sądu odwoławczego kwestionowana w kasacji nie może być uznana za rażąco naruszającą prawo, a tylko rażące naruszenie prawa może stanowić podstawę skuteczności kasacji, co wynika z art. 523 § 1 k.p.k.

Zarzuty kasacji w omówionym zakresie nie były zatem zasadne. W rozpoznawanej sprawie rozważenia wymaga jednak przede wszystkim to, czy działanie A.S. opisane w zarzucie prywatnego aktu oskarżenia miało charakter bezprawny, a więc czy w ogóle mogło zostać uznane za przestępstwo z art. 212 § 1 k.k. Przedmiotem ochrony tego przepisu jest cześć i godność osoby pomawianej o postępowanie lub właściwości, które są sprzeczne z prawem, z zasadami etyki, w tym etyki zawodowej oraz o np. brak kompetencji lub zdolności do wykonywania danego zawodu. Wartość w postaci omówionego przedmiotu ochrony pozostawać

jednak powinna w równowadze z koniecznością ochrony innych wartości, to jest prawa do swobody wypowiedzi, prawa do krytyki oraz możliwości działania różnych organów, których zadaniem jest między innymi ocena przydatności do wykonywania zawodu, w postaci weryfikacji kompetencji i zdolności oraz ocena kwalifikacji etycznych niezbędnych do zajmowania określonych stanowisk, wykonywania różnych zawodów lub prowadzenia określonego rodzaju działalności. Bezwzględne egzekwowanie ochrony interesów jednostki, wynikającej z art. 212 § 1 k.k. oraz uznanie, że osoby pomawiane mają absolutne i nie podlegające ograniczeniom prawo do ochrony ze strony państwa, które reagować ma na pomówienia za pomocą prawa karnego byłoby niezasadne z punktu widzenia istoty społeczeństwa demokratycznego, w którym wolność wypowiedzi ma charakter fundamentalny.

Odnosząc te ogólne wywody do realiów niniejszej sprawy zauważyć trzeba, że wypowiedź A. S. miała miejsce podczas zamkniętych obrad rady pedagogicznej. Przedmiotem obrad był ujawniony fakt dokonywania przez C. W. nagrań rozmów przeprowadzanych przez nauczycieli w pokoju nauczycielskim. A. S. przedstawił swoją ocenę tej sytuacji. Każdy z członków rady miał do tego prawo, przy czym osąd oskarżonego stanowić miał podstawę redagowanej uchwały rady. Tak więc, wypowiedź oskarżonego miała charakter wypowiedzi ocennej, sformułowanej na podstawie przedstawionych w trakcie obrad faktów i zmierzała do podjęcia uchwały, jej treść została w końcu zaakceptowana przez członków rady. Oceny wypowiedziane przez oskarżonego mieściły się w granicach prawa do swobodnej wypowiedzi i dozwolonej krytyki, do których doszło w czasie zamkniętych dla osób postronnych obrad rady pedagogicznej, temat tych obrad nie wykraczał przy tym poza zakres kompetencji i zadań rady. Podzielić przy tym należy ocenę sądów obu instancji, dotyczącą użytego przez oskarżonego sformułowania związanego z manią prześladowczą. Określenie to użyte zostało w znaczeniu potocznym, obiegowym, nie łącząc się z rozpoznaniem jednostki chorobowej o tej nazwie.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, uznać należy, że zamiarem oskarżonego nie było pomówienie oskarżycielki prywatnej i poniżenie jej w opinii publicznej. Przepięstwo z art. 212 § 1 k.k. jest przestępstwem umyślnym i konieczne jest wykazanie oskarżonemu, że działał z zamiarem bezpośrednim lub

ewentualnym dokonania tego przestępstwa. Tymczasem, na podstawie ujawnionych w toku przewodu sądowego faktów uznać można w ślad za sądami orzekającymi w tej sprawie, że zamiarem oskarżonego było zajęcie stanowiska w sprawie istotnej dla środowiska nauczycieli Szkoły Podstawowej nr 5 w Ł. i podjęcie uchwały krytycznej wobec sposobu działania oskarżycielki, co mieściło się w zadaniach rady pedagogicznej i ramach dopuszczalnej krytyki oraz stanowiło realizację prawa do swobody wypowiedzi. W tej sytuacji zaskarżony kasacją wyrok uznać należało za zasadny, a zarzuty kasacji za chybione.

Na marginesie tej sprawy trudno oprzeć się refleksji na temat postawy etycznej części środowiska nauczycieli w szkole, w której miały miejsce wydarzenia stanowiące przedmiot rozpoznania. Przebieg tych szeroko rozumianych wydarzeń, w tym treść rozmów nauczycieli i wychowawców dzieci relacjonowanych przez oskarżycielkę przyjąć można tylko z zażenowaniem i smutkiem.